

# 2024

## XX LAT OPAK W KRAKOWIE



Bożena Smółka

**Stowarzyszenie Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury  
„Kolejarz”**

# 20 Lat Ogólnopolskich Prezentacji Artystycznych Kolejarzy w Domu Kultury Kolejarza w Krakowie

EDWARD CYBULKO

## POCIĄG

... czy pamiętasz ten pociąg  
z kłębem pary przy boku?  
widok z okna na peron,  
saturator wśród tłoku  
– czy pamiętasz ten pociąg?

... a pamiętasz nasz pociąg?  
śliwki w czekoladzie  
i taniec kół w rytm serca  
i włosy w bezładzie  
– czy pamiętasz nasz pociąg?

## EPITAFIUM DLA CZASU

Pryzmat uporczywy dzielący ludzi – mnie i Ciebie,  
Pan uderzający światłem ciszy, gromem na niebie,  
Kat odbierający życie mieczem złudzeń nicości,  
I słońce wczesnego zachodzenia pierwszej miłości.

Symbol życia i śmierci, narodzin i umierania,  
Znak miłości, tęsknoty i ciągłego przemijania,  
Relikt szczęścia, ekstazy, nienawiści i przemocy,  
Szept modlitwy o poranku i zapach trawy w nocy.

Czas zapomnienia naszych marzeń i rozkoszy bycia,  
Czas naszej nagiej plaży w samym środku zimy życia,  
Czas Twych ciała kształtów pachnących zaciera w pamięci,  
Odhodzisz z opuszczoną głową – czas swój triumf święci.

## DRABINA DO RAJU

Oddam Ci brylant ciężki jak powieka nocą,  
Promyków blask ostatni, co pszenicę złocą,  
Wielki Wóz i Mały, ptaków wczesne trele,  
Dłonie w gwiazdach zanurzone i dzwony w kościele.

Oddam dzisiaj rzekę długą jak noc bez Ciebie,  
Oddam Ci wszystkie maki i ptaki na niebie.

Oddam Ci swój uśmiech i rok pełen wierszy,  
I Twój sen z moich ramion, i nasz lipiec pierwszy,  
I pole ziół kwitnących, nocną burzę w maju  
Za jedno słowo kocham – drabinę do Raju.

## PÓL SERIO

...przyniosłem Ci ziarenko piasku  
z naszej plaży  
– **wejdź, a majowym deszczem z moich rzęs  
zmoczę twoje spragnione usta  
i ze wzgórków moich piersi  
sięgniesz pucharu z nektarem  
owocu naszego drzewa.**

*Czas jak młody koń bez jeźdźca  
pędził gdzieś na skrót  
i tylko turkusowe listeczki  
kolejny raz zamieniły się w pył  
pod kołami cywilizacji.*

...przyniosłem Ci wiersz,  
wszystkie słowa kocham  
i kiść jarzębiny znad okna mojego  
a w jej oczach jak gwóźdź w dłoni  
tkwiła tylko jedna myśl  
– *cedziła słowa te:*  
**„przyjdź jutro, ale z górą złotą,  
przynieś od razu dwie.”**

## MŁOT I ŁOM

Miałem młot i łom  
i dziewczynę na stanie,  
kupno kwiatów w planie  
i była para na tłoku,  
co dzień kino  
z doskoku  
– miałem młot i łom.

W pracy dzisiaj komputer,  
w lokomotywy sercu  
procesory, diody, scalaki.  
Mija dzień byle jaki  
i nie rajcuje multimetr cyfrowy,  
koszula pod krawat  
bo tęsknię za parą na tłoku,  
kinem z doskoku  
– a miałem wczoraj jeszcze  
młot i łom.

## WYBACZ

Przepraszam za kwiaty, za ogród sąsiada,  
Za zapach maciejki tuż przy Twoim oknie,  
Za deszcz co w Afryce zapewne dziś pada,  
Za mrówkę samotną co od kropli zmoknie.

Przepraszam za maki czerwone w kądzieli,  
Za żabę zieloną pośród traw zielonych,  
Za płótno na łące co się słońcem bieli,  
Za rymy moich wierszy Tobie ułożonych.

Przepraszam za księżyc, który skrawkiem świeci,  
Za drzewa co trzymają korzenie w piachu,  
Za plażę, a na niej bawiące się dzieci,  
Za miłość moją i gołębice na dachu.

## A IMIĘ TWOJE DNIA KAŻDEGO

Oderwana od ziemi i wzniesiona w górę  
Myśl, która teraz zmieniła się w chmurę  
Płynącą nad lustrem bez istnej przestrzeni,  
Której efekt miłości nikt nigdy nie zmieni.

Bo wtedy było lato i mewy krążyły...  
Był śpiew skowronków, gdy w niebo się wzbiły,  
A kwiaty rozwarły swych szypuł purpury  
– Wbiły Twego piękna w me serce pazury.

Księżyc wśród gwiazd oplątany wrzosem  
Zmieniał swoje kształty, a słowik swym głosem,  
Demaskował i wznosił rekwizy odgłosu  
Wśród ziemskich szarości i świerszczy chaosu.

Myśl moja w akwareli – gondoli pejzażu,  
Troił ją swą wzniosłością w żółtym kalendarzu,  
A imię Twoje dnia każdego o porannym blasku  
Promyk słońca delikatnie rysował na piasku.



Stowarzyszenie Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury „Kolejarz”

ul. Stefana Jaracza 2  
00-378 Warszawa

www.kolejarz.org  
stow@kolejarz.org

# 20 Lat Ogólnopolskich Prezentacji Artystycznych Kolejarzy w Domu Kultury Kolejarza w Krakowie

ZOFIA DANIEL

## WE DWOJE

Jestem nocą którą rozproszysz  
zawładniesz światłem księżycy  
jednym pocałunkiem serca  
i siłą wiatru przegonisz ciszę

będę kwiatem nie jednej nocy  
jutrzeńką u progu dnia  
z tobą pokonam schody  
przeskoczę kałuże i bagna

przepłynę morze czarne  
i cały ocean niemocy  
skosztuję źródła nadziei  
i głęboki rów przeskoczę

pospacerujemy dalej równiną  
ramię w ramię we dwoje  
wśród soczystej zieleni  
pójdziemy wspólnie dłońmi spleceni

## KRUCHOŚĆ

Przemijam powoli i być może  
niedługo „stłukę się”  
na milion kawałków —  
jak porcelanowa filiżanka.  
Marzę — by pozostać małą chwilką,  
pozytywnym wspomnieniem  
w ludzkich sercach,  
łykających ze mną  
drobne szczęśliwości,  
jedzących słodkie ciasteczka  
naszych wspólnych chwil  
i pijących miodowe wino emocji...

Przemijam powoli  
marzę, doświadczam,  
jestem tu  
żyję dla siebie i innych  
wzrastam...

## JESIENNE SZEPTY

Pachnący zbożem pożółkły wiatr  
Niesie mętnik emocji w świat.  
W pożółkłym szumie drzew  
Echo lata jeszcze śmieje się...

Złocistą radością minionych wakacji,  
Dziecięcym gwarem, bielą kwitnącej akacji.  
O deszczu marzy samotny piegowaty muchomor  
Pod lekką kołderką mchową.

A szepty pożółkłych drzew  
Jesienną muzykę niosą daleko hen...

## MIŁOŚĆ

Puka do drzwi  
prosząc o nocleg  
z nadzieją,  
że zostanie na zawsze.

Czasem spotyka zamknięte  
na klucz serca,  
z głębokich zranień  
układa róż kobierce.

Wdziewa zieloną  
sukienkę nadziei,  
próbując obalić mury  
przytuli, pocieszy.

Wybaczy wszystkie troski i żale,  
gdy zefirek wiosenny  
zieloną sukienkę  
podwieje zuchwale...



HELENA WOŁOWIEC

## KOCIEWSKA PRZYRODA

Tam gdzie kwitną modre chabry,  
a w czerwonych sukienkach tańczą maki  
gościnnie też w zbożu rozproszone,  
ich sąsiadka wierzba płacząca  
wygięta nad stawem szlocha —  
mówi, że coś ją boli w boku, od wczoraj.

Dziurawiec żółtooki na łące mieszka  
litością przejęty, pyta kolegę mniszka:  
— Jak jej pomóc, bo płacze biedaczysko,  
wszystko słyszę, bo jestem blisko!?  
— Poproszę melisę, to ją wyciszy, ty zawołaj wiatr,  
co na chwilę przysnął, niech ją do snu ukołysz.  
Krwawnik pospolity i pokrzywa też się temu przyglądają,  
bo jak inne zioła swoje miejsce na łące mają.

Takie rozmowy można usłyszeć,  
w trakcie odpoczynku na kociewskiej łące,  
po zamknięciu oczu przed oślepiającym słońcem.  
Motylek barwny usiądzie chętnie na czubku nosa,  
w tle zaszeleści skrzydełkami pszczoła, lub osa.  
A ptasia muzyka brzmi tutaj już od świtu,  
delikatnie muska uszy nut kolorytem.

To tylko namiastka pięknej, kociewskiej krainy,  
którą tak kocham, w której się rodzimy!

## ZBIERACZ

Jestem zbieraczem pięknych chwil  
jeszcze z rosą o poranku,  
ozdabiam je listkami melisy  
i układam w porcelanowym dzbanku...

Zbieram rozsiane po polach kwiaty,  
robię z nich kolorowe bukiety marzeń —  
witam uśmiechem krwawnika,  
żółte oczka dziurawca i zapach lubczyka.

Czasami przeglądam swoje zbiory,  
wspominając wszystkie smaki i kolory...  
i tak wielką frajdę mi sprawiają,  
gdy chodzę wśród lasów i łąk jak w raj.

Ostrożnie by nie spłoszyć odpoczywającego motyla  
przywołuję twój zapach - co chwilę,  
moje miękkie i lśniące włosy jak letni dzień  
i usta stworzone do pocałunków już wabią cię...

## BABIE LATO

Pogodne jesienne dni — złota polska jesień lśni,  
słońcem ciepłym ogrzewa,  
otula oddechem białe brzozy,  
gra na liściach i wesoło śpiewa...

A gdzieś na niebie wysoko  
unosi się srebrna pajęczka nic —  
przedne loki delikatnie muskają przechodnia  
przypominając, że wyprowadza się lato modre.

Pająk — figlarz bawi się wyśmienicie —  
myśli, że się za nim obejrzą — ja się go brzydzę!  
Bezwolnie rozprzestrzenia na duże odległości  
swe siwe ze starości włosy.

Liliowe wrzosowiska piękne i dumne,  
na skraju leśnej drogi stojące —  
też psotnik ustroił w swe siwe włosy  
nie pytając nawet o zgodę...

Zakładam kapelusz purpurowy,  
nawet jak pomylił mnie z kwiatem —  
nie poddam metamorfozie swej głowy!  
Siwym włosem jeszcze mnie natura obdarzy...

dziś kocham babie lato i swój blond złotawy!

Stowarzyszenie Krzewienia Sportu, Turystyki i Kultury „Kolejarz”

ul. Stefana Jaracza 2  
00-378 Warszawa

www.kolejarz.org  
stow@kolejarz.org

# STYCZEŃ 2024



DOROTA WILLER

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
<b>1</b> Mieczysława Nowy Rok	<b>2</b> Abla Makarego	<b>3</b> Danuty Genowefy	<b>4</b> Anieli Izabeli	<b>5</b> Edwarda Szymona	<b>6</b> Kacpra Melchiora Baltazara Trzech Króli	<b>7</b> Juliana Lucjana
<b>8</b> Mćcisława Seweryna	<b>9</b> Marcjanny Dzień Ligii Ochrony Przyrody	<b>10</b> Jana Wilhelma	<b>11</b> Honoraty Matyldy	<b>12</b> Arkadiusza Tycjana	<b>13</b> Bogumiła Weroniki	<b>14</b> Feliksa Hilarego
<b>15</b> Pawła Izydora	<b>16</b> Marcela Włodzimierza	<b>17</b> Antoniego Jana	<b>18</b> Małgorzaty Piotra	<b>19</b> Erwina Mariusza	<b>20</b> Fabiana Sebastiana	<b>21</b> Agnieszki Dzień Babci
<b>22</b> Dominika Wincentego Dzień Dziadka	<b>23</b> Ildefonsa Rajmunda	<b>24</b> Felicji Rafała	<b>25</b> Pawła Miłosa	<b>26</b> Pauliny Wandy	<b>27</b> Ilony Przybysława	<b>28</b> Karola Radomira
<b>29</b> Franciszka Zdzisława	<b>30</b> Martyny Sebastiana	<b>31</b> Ludwika Marcelego				



# MARZEC 2024



EWELINA POPADŁOWSKA

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
				<b>1</b> Antoniny Albina	<b>2</b> Heleny Radosława	<b>3</b> Kunegundy Asteriusza
<b>4</b> Łucji Kazimierza	<b>5</b> Adriana Fryderyka	<b>6</b> Róży Wiktora	<b>7</b> Pawła Tomasza	<b>8</b> Beaty Stefana Dzień Kobiet	<b>9</b> Katarzyny Franciszki	<b>10</b> Cypriana Marcelego Dzień Mężczyzn
<b>11</b> Benedykta Konstantego	<b>12</b> Bernarda Grzegorza 25 lat w NATO	<b>13</b> Bożeny Krystyny	<b>14</b> Matyldy Jakuba	<b>15</b> Ludwika Krzysztofa	<b>16</b> Izabeli Abrahama	<b>17</b> Patryka Zbigniewa Dzień Morza
<b>18</b> Narcyzy Edwarda	<b>19</b> Bogdana Józefa	<b>20</b> Aleksandry Klaudii 1. Dzień Wiosny	<b>21</b> Ludomiry Benedykta Dzień Lasów	<b>22</b> Katarzyny Bogusława Dzień Wody	<b>23</b> Pelagii Feliksa	<b>24</b> Gabriela Marka
<b>25</b> Marioli Ireneusza	<b>26</b> Emanuela Teodora	<b>27</b> Lidii Ernesta	<b>28</b> Anieli Jana	<b>29</b> Cyryla Wiktoryna	<b>30</b> Amelii Jana	<b>31</b> Beniamina, Gwidona WIELKANOC Zmiana czasu na letni



# LIPIEC 2024



JOANNA LEBIODA

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
<b>1</b> Haliny Mariana <i>Dzień Psa</i>	<b>2</b> Piotra Urbana	<b>3</b> Anatola Jacka	<b>4</b> Elżbiety Teodora	<b>5</b> Filomeny Antoniego	<b>6</b> Dominiki Lucji	<b>7</b> Cyryla Metodego
<b>8</b> Elżbiety Eugeniusza	<b>9</b> Weroniki Zenona	<b>10</b> Filipa Sylwana	<b>11</b> Olgi Benedykta	<b>12</b> Weroniki Henryka	<b>13</b> Ernesta Jakuba	<b>14</b> Damiana, Marcelego
<b>15</b> Henryka Włodzimierza	<b>16</b> Marii Eustachego	<b>17</b> Jadwigi Bogdana	<b>18</b> Kamila Szymona	<b>19</b> Alfreda Arseniusza	<b>20</b> Małgorzaty Czesława	<b>21</b> Daniela Wiktora
<b>22</b> Marii Magdaleny	<b>23</b> Brygidy Apolinarego	<b>24</b> Krystyny Kingi	<b>25</b> Jakuba Krzysztofa	<b>26</b> Anny Mirostawa	<b>27</b> Julii Natalii	<b>28</b> Marceli Innocentego
<b>29</b> Marty Olafa	<b>30</b> Julii Julity <i>Dzień Przyjaźni</i>	<b>31</b> Heleny Ignacego				

